

Jan-rapowanie & NOCNY, Ruchy

raz, dwa
tak to gra!

otwieram notatkę
I myślę przelecę na takim luzaku
że o ja pierd*
nie słucham co gadasz
a od wodzireja to wole niemowę
i w ogóle nie mogę
nie tworzyć cały czas
a nocny to Midas
ta płyta jest ok. i to kur* słyhać
w klipach niewiele bo nie mam zajawy
na świecie sa ważniejsze sprawy

rap płaci rachunki
rap płaci za szlugi
kamraci na muki
trza napić na smutki
za co, to nie w tym numerze
każdy chłopczyna JAK SŁUCHA TO WIE ŻE
nie jara się on, to się jara jego siora
a jak nei ma siory, to chu* - nie było tematu

jak w chacie diler
tam gdzie wybieram się zara
to nie było mnie nawet w planach
chcę lepiej i wyżej, nie mówię ze więcej
chcę lepszej jakości, bo mam wielkie serce
z szacunkiem do starej, z otwartą do nowej głową
5 dla tych, którzy robią jakościowe rzeczy, z których bije szczerosc
mam nowa zajawę, wciąż uczyć się czegoś!
od rapu po życie, przez różne zajawki
chcę szluga do łapy
winko do karafki
tworzyć i działać i myśleć i robić
ambitny gnojek, tak syf odchodzi

chcę lepszej jakości, bo mam wielkie serce
chcę lepiej i wyżej, nie mówię ze więcej
wariaty nie szczędzą nam pochwał
a kwit wciąż ląduje na kontach
chcę lepszej jakości, bo mam wielkie serce
chcę lepiej i wyżej, nie mówię ze więcej
wariaty nie szczędzą nam pochwał
a kwit wciąż ląduje na kontach

kur* mać, ale odpał
twój ziomeczek już dawno odpadł
wariaty nie szczędzą nam pochwał
a kwit wciąż ląduje na kontach
dobra, Jan & Nocny pisz coś zajebistego
robie dużo ruchów i prawie nic złego
chciałeś przeszkodzić, ale nic z tego
my zgarniamy gażę, ty balet dziś w kreda
możesz nie lubić
ale to szanuj, bez handlu, jak wbijam do baru
patrz tu, bo masz przełom przd nosem
zgarniam se co chce, nawet jak nie proszę
nosze se co chce, nawet jak najgorsze
te ciuchy, to śmigam jak luzak
może, bo nie musze chwalić się groszem
jak mi się zachce, to kipie se bluzę
aaa, rym niedokładny, robie transfer do wanny

bo pisze płytę co może coś ugrać
dzisiaj się nie wyświetla, ... do jutra
tam pisze o ruchy, ja jbie,

wódka:

połówka wyborowej wiśni
i półtora litra Beskidu na starcik
później to coś się wymyśli
przed nami z teraz to ostrzegali nas starsi
skład dzisiaj pełna parę
wszyscy chleją, palą
wjeżdża czysta, halo
będzie ciężko rano
wiesz to Jano

koniec, mamy to!

chcę lepszej jakości, bo mam wielkie serce
chcę lepiej i wyżej, nie mówię ze więcej
wariaty nie szcędzą nam pochwał
kur* mać, ale odpał!
chcę lepszej jakości, bo mam wielkie serce
chcę lepiej i wyżej, nie mówię ze więcej
wariaty nie szcędzą nam pochwał
twój ziomeczek już dawno odpadł!